

## UCZENI PRZECIw „MILCZĄCEJ OTCHŁANI”. WSPÓŁPRACA MONIKI M. GARDNER I ROMANA DYBOSKIEGO NA RZECZ SPRAWY POLSKIEJ W WIELKIEJ BRYTANII

Tomasz Pudłocki

Uniwersytet Jagielloński

### ABSTRACT

#### SCHOLARS AGAINST THE “SILENT ABYSS.” THE COOPERATION BETWEEN MONICA M. GARDNER AND ROMAN DYBOSKI IN FAVOUR OF THE POLISH QUESTION IN THE UNITED KINGDOM

There was scarce cooperation among Polish and British scholars in the interwar period due mainly to poor political relations between the two countries. Despite strong anti-Polish propaganda in the leading British daily newspapers, there was a group of people actively involved in the construction of the positive image of Poland in the British Isles. Among them one can find Roman Dyboski, English philologist from Cracow, and Monica Mary Gardner, writer on Poland and Polish literature from London. With the help of Polish Embassy in the UK they were striving in order to improve Polish-British relations by presenting the Anglo-Saxon readers with numerous studies on history of Polish literature and culture. Polish, British and American archival materials help the author depict the meanders of this academic friendship with its most essential fruits.

**Key words:** Polish-British relations, Intellectuals, Polish Case in Great Britain, Interwar Period, History of Polish Literature

**Słowa kluczowe:** relacje polsko-brytyjskie, intelektualiści, sprawa polska w Wielkiej Brytanii, dwudziestolecie międzywojenne, historia literatury polskiej

Z tą samą obojętnością i wydawców, i czytelników [co inni piszący na tematy polskie] boryka się od lat autorka naukowych monografi o poetach i bohaterach naszych, panna Monica M. Gardner. Jej obszerne prace o Mickiewiczu i o Krasińskim oraz mniejsza książka o Kościuszcze, tak samo jak i wydana przed wojną jeszcze *Historia Polski dla dzieci angielskich*, wszystko to są rzeczy oparte na znajomości naszego języka i naszych tradycji, a także i na sumiennej lekturze ważniejszych dzieł z naszej literatury fachowej, ale nacechowane w oczach Anglika wadą, która szkodzi im fatalnie, choć dla nas jest sympatyczną; są mianowicie podyktowane gorącym entuzjazmem dla naszego narodu, jego czynów dziejowych i jego geniuszów. Rycerski charakter naszego narodu, przedstawiony w książce panny Gardner: *Poland – A Study in*

*National Idealism* (1916) w zwierciadle naszej wielkiej poezji emigracyjnej, musi się w tym przedstawieniu wydać przeciętnemu, trzeźwemu Anglikowi chorobliwą egzaltacją, sentymentalnym marzycielstwem, deklamatorską megalomanią, i po prostu drażni, zamiast go pociągać urokiem piękna moralnego. Zaczęj autorce życzyć należy z całego serca, by jej ukończona obecnie książka o Sienkiewiczu i jej przekład *Pożogi* panny Szczuckiej nie wpadły w taką samą „milczącą otchłań” (jak mówił Słowacki), co pochłoneła jej dotychczasowe tomy; ale spodziewać się innego rezultatu, niestety, trudno, szczególnie w chwili obecnej<sup>1</sup>.

Roman Dyboski, charakteryzując w popularnej książce *Anglia po wojnie. Wrażenia i refleksje* dokonania i zasługi angielskiej literatki i intelektualistki Moniki M. Gardner, poruszył temat o wiele szerszy niż recepcja książek znanej polonofilki – niemal całkowity brak wiedzy na tematy polskie wśród elity brytyjskiej. O ile wykształcony Brytyjczyk (bez względu na jego narodowość) cokolwiek wiedział o Polsce i Polakach, była to zazwyczaj pochodna wiedzy przekazywanej przez Rosjan i Niemców. Ten stan rzeczy, ugruntowany od czasów zaborów, kiedy sprawę polską uważano za wewnętrzną sprawę zaborców, przetrwał w dużej mierze w okresie międzywojennym<sup>2</sup>. Nie ma się co dziwić. Brytyjskie interesy skupiały się daleko poza Europą Środkową, a Polska była uważana za kraj, który stanowi nieustanne zarzewie konfliktów w tej części Europy. Nastawienie przeciętnego Polaka do Wielkiej Brytanii również było dalekie od entuzjastycznego. Wynikało to z powojennej, zdecydowanie antypolskiej polityki Davida Lloyd George’a, która mocno zaważyła na wzajemnym postrzeganiu się obu państw w latach 20. i 30. XX wieku<sup>3</sup>. Zatem oficjalne stosunki polsko-angielskie w okresie po odzyskaniu niepodległości w 1918 roku znacząco odbiegały od ideału. Polska była postrzegana w Wielkiej Brytanii jako główny sojusznik Francji, państwo o niestabilnym rządzie i mające wielkie problemy z mniejszościami narodowymi. Nad Wisłą rząd Jego Królewskiej Mości uważano zaś

<sup>1</sup> R. Dyboski, *Anglia po wojnie. Wrażenia i refleksje*, Kraków 1924, s. 148–149.

<sup>2</sup> O ignorancji Anglików i ich braku wiedzy na temat Polski piszą niemal wszyscy brytyjscy intelektualiści i propagatorzy turystyki zajmujący się Polską. Przykładowo Moray McLaren w *Dedicatory Letter to Francis Czarnomski*, otwierającym jego *A Wayfarer in Poland* (London 1934), pisze: „The ignorance of the average inhabitant of Great Britain on the subject of Poland is (as you have better reason than myself to know) enormous. [...] Three years ago an educated man who had, I think, taken a degree from some sort at Cambridge asked me what language they talked in Poland. When I told him they talked Polish, he looked surprised. «Oh», he said, «I didn't know they had a language of their own»” (p. V–VI).

<sup>3</sup> Na temat polityki polsko-brytyjskiej w dwudziestoleciu zob. m.in.: M. Nowak-Kiełbikowa, *Polska–Wielka Brytania w dobie zabiegów o zbiorowe bezpieczeństwo w Europie 1923–1937*, Warszawa 1989; eadem, *Polska–Wielka Brytania w latach 1918–1923. Kształtowanie się stosunków politycznych*, Warszawa 1975; M. Nurek, *Polska w polityce Wielkiej Brytanii w latach 1936–1941*, Warszawa 1983; S. Żochowski, *Brytyjska polityka wobec Polski 1916–1948*, Brisbane–Londyn 1979; M.-J. Powell, *The Battleground of High Politics. A Comparative Study of British and French Policies towards Poland and the Baltic States 1917–1939*, Sussex 2003; A. Prażmowska, *Britain and Poland, 1939–1943. The Betrayed Ally*, Cambridge 1995; J.M. Ciechanowski, *Wielka Brytania i Polska: od Wersalu do Jalty. Wybór artykułów, dokumentów i recenzji*, Pułtusk 2008; K. Tomkowiak, *Stosunki Polski z Wielką Brytanią na forum Sejmu i Senatu 1919–1927*, Toruń 2003; M. Baumgart, *Wielka Brytania a odrodzona Polska (1918–1939)*, Szczecin 1987; T. Piszczkowski, *Anglia a Polska 1914–1939 w świetle dokumentów brytyjskich*, Londyn 1975.

za naturalnego sprzymierzeńca wrogo nastawionych do Polski Niemiec, działającego raczej na niekorzyść niż dla pożytku II Rzeczypospolitej.

Chociaż naukowcy z Polski i Wielkiej Brytanii mało z sobą współpracowali w okresie międzywojennym, warto jednak głębiej przyjrzeć się relacjom pomiędzy intelektualistami z obu krajów. Te zaś wcale do złych nie należały. Pomimo dużych problemów natury rządowej, aktywnej antypolskiej propagandy, zwłaszcza niemieckiej, rosyjskiej (sowieckiej i emigracyjnej) i żydowskiej w czołowych dziennikach brytyjskich, innej mentalności, niewielkich nakładów finansowych na polsko-brytyjskie badania i często braku zainteresowania tematyką wzajemnych relacji wśród opinii publicznej, nieliczni uczeni pracujący nad zbliżeniem obu państw odnosili nieraz znaczne sukcesy w tej dziedzinie<sup>4</sup>. Niemała w tym zasługa School of Slavonic Studies, założonej w 1915 roku na Uniwersytecie Londyńskim, i pierwszego profesora literatury polskiej – krakowskiego anglisty Romana Dyboskiego (1883–1945)<sup>5</sup>. Polonistyka londyńska spełniała wówczas bowiem o wiele bardziej działalność propagandową niż naukową, jak informował Dyboski w liście z 24 lipca 1930 roku Wacława Borowego, swego kolejnego po Julianie Krzyżanowskim następcę na placówce londyńskiej<sup>6</sup>. Według Dyboskiego profesor literatury polskiej miał czuwać nad interesami polskimi w radzie instytutu i na uniwersytecie, a także dbać o pozyskiwanie autorów piszących o sytuacji bieżącej, kulturze, historii i literaturze na łamach „The Slavonic Review” – czołowego pisma anglojęzycznego zajmującego się w tym czasie kwestiami Europy Środkowo-Wschodniej. Instytut Słowiański spełniał

<sup>4</sup> Ze względu na zdecydowanie negatywny obraz Polski w mediach angielskich polscy anglofile „wylapywali” i entuzjastycznie odnosili się do niemal każdej wzmianki ukazującej II Rzeczpospolitą w odmiennym świetle. Przykładowo tak pisano w krakowskim „Czasie” po ukazaniu się w 1923 r. książki Charlesa Phillipsa *The New Poland*: „Major Phillips zjeździł niemal każdy zakątek Polski; nie poprzestał on na własnej obserwacji, lecz wypytywał, badał i notował wszystko, co usłyszał o Polsce i Polakach. Wytrwałość jego zasługuje na uznanie, gdyż zebrał obfity materiał, dotyczący niemal wszystkich dziedzin życia polskiego. Typowym tego przykładem są dwa równoległe działy pt. *The Jew and the Pole* i *The Pole and the Jew*. Wiadomo, jak mylnie i stronniczo przedstawiona jest zazwyczaj za granicą, a zwłaszcza w Anglii i Ameryce, kwestia żydowska w Polsce. Nie darmo pracują nad tym całe sztaby dziennikarzy i agentów żydowskich, świadomie fałszujących sprawę. Stąd zdarza się tak często, że nawet ludzie najżyczliwiej dla Polski usposobieni przejeżdżają tam z powziętym z góry przekonaniem o istotnym upośledzeniu i prześladowaniu w Polsce żydów. Na miejscu dopiero otwierają się im oczy na prawdę. Major Phillips tę sprawę poznał dokładnie. Przyjrzał się on z bliska żydom w Polsce i zobaczył ich stosunek do Polaków i to nie tylko pod kątem chwili obecnej, ale i w perspektywie dziejowej. Jednocześnie nie pominął także stosunków Polaków do żydów. Orientacja jego jest trafna, a poglądy wypowiedziane cechuje taka przedmiotowość, że należałoby zaprzagnąć, aby znalazły one szerokie rozpowszechnienie w Ameryce i w Anglii” – zob. „Czas” R. 74: 1923, nr 73 z 31 III, s. 2.

<sup>5</sup> Zob. szerzej: R.W. Seton-Watson, *The Origins of the School of Slavonic Studies*, „The Slavonic and East European Review” 1939, vol. 17, no. 50, s. 361–371; D. Galton, *Sir Bernard Pares and Slavonic Studies in London University, 1919–39*, „The Slavonic and East European Review” 1968, vol. 46, no. 47, s. 481–491; *The School of Slavonic and East European Studies: The First Fifty Years*, „The Slavonic and East European Review” 1966, vol. 44, no. 102, s. 1–30; I.W. Roberts, *History of the School of Slavonic and East European Studies 1915–1990*, London 1981; G.S. Smith, *D. S. Mirsky. A Russian-English Life, 1890–1939*, Oxford 2000, s. 93–97.

<sup>6</sup> Biblioteka Narodowa (dalej BN), Gabinet Rękopisów, Rps BN 7443, t. 2: Korespondencja Wacława Borowego związana z pobytem w Londynie, 1930–1939, t. 2: Litery C–F, k. 53.

jeszcze inne bardzo ważne zadanie – był jednym z przyczółków, gdzie spotykali się intelektualiści (uczni, literaci, dziennikarze, tłumacze, bibliotekarze) zajmujący się szeroko pojętymi sprawami polskimi. Wśród nich ważne miejsce zajmowała Monica Mary Gardner.

O ile osoby krakowskiego uczonego, twórcy polskiej anglistyki, nie trzeba szerzej przedstawiać, gdyż jest on znany w kręgach bynajmniej nie tylko naukowych, między innymi dzięki jego wybitnej działalności naukowej, nadzwyczajnemu wręcz (choć nierównemu) dorobkowi naukowemu oraz licznym wyjazdom zagranicznym, głównie do Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych Ameryki, to postać Gardner wciąż pozostaje w cieniu badaczy kultury polskiej poza jej granicami<sup>7</sup>. Chyba niesłusznie, gdyż jak mało kto przed 1939 rokiem propagowała ona wiedzę o historii, kulturze i literaturze polskiej w świecie anglosaskim. To była płaszczyzna, na której znalazła „wspólny język” z Romanem Dyboskim.

#### MONICA MARY GARDNER JAKO BADACZKA LITERATURY I HISTORII POLSKI

Monica Mary Gardner, córka pracownika Giełdy Londyńskiej Johna Gardnera i Amy Vernon Garratt, zetknęła się z Polską dzięki książkom. Jej fascynacja nadwiślańskim krajem rozpoczęła się od lektury o powstaniu styczniowym, którą przeczytała jako młoda dziewczyna. Na jej formację miał też wpływ fakt, że obydwój rodzice byli żarliwymi katolikami (konwertytami z protestantyzmu). Wychowana w dobrych warunkach materialnych miała się odznaczać dużym idealizmem, ale też dość wojującym charakterem, który idealnie nadawał się do tematu XIX-wiecznej historii kultury polskiej, której poświęciła najwięcej uwagi. A do rzadkości należało, by w tamtym czasie Brytyjka bez jakichkolwiek korzeni polskich nie tylko oddawała się nauce języka polskiego, ale także podejmowała studia z zakresu jej kultury i literatury<sup>8</sup>.

<sup>7</sup> Zob. m.in.: S. Helisztyński, *Wstęp* [w:] R. Dyboski, *Wielcy pisarze amerykańscy*, Warszawa 1958; Z. Krajewska, *Roman Dyboski (1883–1945)*, Katowice 1968; J. Krzyżanowski, *Roman Dyboski i jego dzieło*, wstęp do: R. Dyboski, *Sto lat literatury angielskiej*, Warszawa 1957; M. Laskowska, W. Tarnawski, *Dyboski Roman* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, Kraków 1946, s. 33–35; *Professor Roman Dyboski: Founder of English studies in Poland. Proceedings of the Commemorative Conference for Roman Dyboski (1883–1945)*, Kraków, 1–2 June 1995, red. T. Bela, E. Mańczak-Wohlfeld, Kraków 1997; T. Bela, *Roman Dyboski (1883–1945)* [w:] *Uniwersytet Jagielloński. Złota Księga Wydziału Filologicznego*, red. J. Michalik, W. Walecki, Kraków 2000, s. 286–288; E. Pogonowska, M. Piechota, *Oczami Europejczyka – Romana Dyboskiego wizja Rosji i Stanów Zjednoczonych* [w:] *Czytanie Dwudziestolecia*, t. 2, red. E. Hurnikowa, E. Wróbel, Częstochowa 2009, s. 159–174; E. Pogonowska, *Wyrazić Rosję – Romana Dyboskiego Siedem lat w Rosji i na Syberii (1915–1921). Przygody i wrażenia* [w:] *Komunikowanie i komunikacja w dwudziestoleciu międzywojennym*, red. K. Stępnia, M. Rajewski, Lublin 2010, s. 271–283.

<sup>8</sup> M. Corbridge-Patkaniawska, *Monica M. Gardner*, „The Slavonic Review” 1945, vol. XXIII, no. 62, s. 150.



Gardner napisała kilka książek poświęconych tej tematyce. Należą do nich: *Adam Mickiewicz, the National Poet of Poland* (1911), *Poland: A Study in National Idealism* (1915), *The Anonymous Poet of Poland: Zygmunt Krasiński* (1918), *The Patriot Novelist of Poland: Henryk Sienkiewicz* (1926). Przez długi czas poza podręcznikiem J. Krzyżanowskiego *Polish Romantic Literature* były to podstawowe monografie wprowadzające czytelnika anglojęzycznego w świat wielkiej literatury polskiej<sup>9</sup>. Dodatkowo ogłosiła dwie biografie: *Kościuszko: A Biography of the Polish Patriot* (1920, 2 wyd. 1924) oraz *Queen Jadwiga* (1934) oraz popularne ujęcie rysów historyczno-geograficzno-społecznych Polski (*Poland* (1917, 3 wyd. 1942), *Stories from Polish History* (1928), *Spirit of Poland* (1939)). Poza większymi monografiami wydała we własnym opracowaniu *Tales from Henryk Sienkiewicz* (1930) oraz *Quo vadis* (1941) i pisała wiele artykułów na tematy polskie, na przykład *The Poetry of Juliusz Słowacki* („The Anglo-French Review” 1920), *The Sufferings of Poland* („The Tablet” 1916), *The Return of Henryk Sienkiewicz to Poland* („The Tablet” 1925), czy dla „The Quest” cykl artykułów o powstaniu styczniowym (1925) i *Poland and Henryk Sienkiewicz* (1918). Regularnie współpracowała też z czołowym pismem anglojęzycznym zajmującym się sprawami Europy Środkowo-Wschodniej, to jest z „The Slavonic Review” (ogłaszając m.in. artykuły o H. Sienkiewiczu w 1925 r., nekrologi ks. abpa Cieplaka, ks. Budkiewicza i in.). Niemalże miejsce w jej dorobku zajmowały tłumaczenia z polskiego na angielski, m.in. *Pożoga. Wspomnienia z Wołynia 1917–1919* oraz *Kłopoty Kacperka góreckiego skrzata* Zofii Kossak-Szczuckiej, *Na kresach lasów* Wacława Sieroszewskiego, *Lato leśnych ludzi* Marii Rodziewiczówny, *Śluby panięskie* Aleksandra Fredry<sup>10</sup>. Niekiedy wspierała też tłumaczy Anglików w ich przekładach literatury polskiej. Tak było z wyborem *Gems of Polish Literature* Franka H. Forteya<sup>11</sup>. Za swoje prace naukowe została odznaczona Orderem „Polonia Restituta” w 1927 roku i honorowym członkostwem Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie<sup>12</sup>.

Już z samego, bardzo pobieżnego zestawienia dorobku naukowego, a także z opinii wystawionej Gardner przez Dyboskiego w książce *Anglia po wojnie. Wrażenia i refleksje*, którą rozpocząłem niniejsze rozważania, wyłania się osoba bardzo oddana sprawie polskiej, działająca i pisząca wbrew wielu przeciwnościom i niejako „pod prąd”, dla samej idei podniesienia znaczenia historii i kultury polskiej w swoim narodzie. Celem niniejszego artykułu jest ukazanie fenomenu swoistej przyjaźni

<sup>9</sup> Ibidem, s. 151.

<sup>10</sup> J. Krzyżanowski, *Literatura polska. Przewodnik encyklopedyczny*, t. 1, Warszawa 1985, s. 287; G. Stone, J. Starnawski, Gardner Monica [w:] *Słownik badaczy literatury polskiej*, red. J. Starnawski, t. 1, Łódź 1994, s. 100–102.

<sup>11</sup> Frank H. Fortey powoływał się na jej autorytet w liście z 21 I 1921 r. do Poselstwa Polskiego w Londynie, k. 6. R. Dyboski, choć do tych tłumaczeń napisał wstęp, nie cenił ich, czego dał wyraz m.in. w liście do Zuzanny Rabskiej z 27 IX 1923 r. – zob. BN, Rps BN 2723, Korespondencja Zuzanny Rabskiej z lat 1895–1946, cz. I–III, A–E, k. 217–218; podobnie pisał w liście z 27 II 1923 r. do Wacława Borowego – zob. BN, Rps BN 7447, t. 8 Korespondencja Wacława Borowego z lat 1900–1950, t. 8, Litera D (Dyboski Roman), k. 26–27.

<sup>12</sup> Archiwum Akt Nowych w Warszawie (dalej AAN), zesp. Ministerstwo Spraw Zagranicznych, sygn. 904, k. 7.

intelektualnej, która połączyła ojca anglistyki polskiej i siostrę znanego brytyjskiego uczonego, Edmunda Gardnera (1869–1935), profesora filologii włoskiej University College London i the University of London, a także znaczenia tej relacji dla dziejów polsko-brytyjskiej współpracy naukowej.

## ANGIELKA I POLAK W ŚWIETLE SWOICH PISM I WZAJEMNEJ KORESPONDENCJI

U progu istnienia II Rzeczypospolitej brakowało wypracowanych i skutecznych form promowania Polski na Wyspach. Poza konsulem generalnym w Londynie, poselstwem polskim (od 1928 r. ambasada) i jego kilkoma agendami, których skuteczność bywała różna (m.in. z powodu czynników personalnych, niewielkiego znaczenia przedstawicieli Polski wobec poselstw innych krajów oraz słabego finansowania) formę swoistego rodzaju „ambasady krajów słowiańskich” pełnił Instytut Słowiański Uniwersytetu Londyńskiego. Wymiana kadry naukowej pomiędzy Polską a Wielką Brytanią choć istniała, była jednak stosunkowo niewielka, zwłaszcza gdy porówna się choćby częstotliwość nadwiślańskich wizyt uczonych niemieckich, francuskich czy reprezentujących kraje słowiańskie lub też wyjazdy naukowe Polaków do krajów takich jak Niemcy, Francja czy Włochy<sup>13</sup>. Tak naprawdę nauczanie o historii, kulturze i współczesności Polski rozpoczęło się dopiero od roku akademickiego 1922/1923, kiedy wykłady objął przysłany z Krakowa Roman Dyboski. To jego zaangażowanie w wygłaszanie licznych prelekcji otwartych w różnych miastach i instytucjach brytyjskich, wielka erudycja, doskonała angielszczyzna i swoistego rodzaju charyzma jako mówcy i uczonego przyczyniły się do zmiany nastawienia pewnych kręgów miejscowej elity do sprawy polskiej<sup>14</sup>. Monica M. Gardner, która przez wiele lat współpracowała z Instytutem Słowiańskim jako kontraktowy egzaminator, znała Dyboskiego nie tylko z kręgów naukowych, ale też na stopie towarzyskiej.

Prawdopodobnie Dyboski i Gardner poznali się jeszcze przed I wojną światową podczas którejś z wizyt krakowskiego anglisty na Wyspach. Drugą okazją do zadzierzgnięcia lub odnowienia znajomości była wizyta Angielki w Polsce latem 1922 roku. W towarzystwie swego brata zwiedziła ona wtedy Poznań, Warszawę i Kraków. Była to jej jedyna wizyta w Polsce<sup>15</sup>. Oboje musieli się wtedy spotkać, o czym świadczy bardzo entuzjastyczny artykuł Dyboskiego, opublikowany w krakowskim „Czasie” z datą 1 września 1922 roku – *Angielka o literaturze polskiej*<sup>16</sup>. Autor zaczął go

<sup>13</sup> Zob. szerzej: AAN, zesp. Ministerstwo Spraw Zagranicznych, sygn. 8169–8171, 8173, 8176–8179; zesp. 503, Ambasada RP w Londynie, sygn. 749, 773, 775–776, 778, 784, 800–801, 812.

<sup>14</sup> O znaczeniu pracy propagandowej Dyboskiego w Wielkiej Brytanii i jej oceny przez urzędników różnych szczebli polskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych zob. szerzej: AAN, Ministerstwo Spraw Zagranicznych, sygn. 8173; zesp. 503, Ambasada RP w Londynie, sygn. 813–814; Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, sygn. S II 619, Roman Dyboski.

<sup>15</sup> M. Corbridge-Patkaniawska, op.cit., s. 151.

<sup>16</sup> „Czas” R. 73: 1922, nr 199 z 3 IX, s. 2.

od słów, że „w tych dniach” znana angielska literatka i przyjaciółka Polski odwiedziła Kraków. Gardner musiała zatem przebywać na przełomie sierpnia i września nad Wisłą i najprawdopodobniej to właśnie wtedy doszło do jej spotkania z Dyboskim. Ciekawe, że Dyboski, pomimo wielkiej uwagi do działalności naukowej Gardner, nie określa jej mianem naukowca, ale literatki. Wpisuje się w ten sposób w brytyjski sposób pisania intelektualistów-mężczyzn o kobietach zajmujących się działalnością badawczą<sup>17</sup>. Mimo tego „patriarchalnego” podejścia uczonego z uniwersyteckim stanowiskiem do badaczki z kręgów nieakademickich oboje musieli się polubić. O ciepłych relacjach, jakie zapanowały pomiędzy nimi, sporo mówi zachowana korespondencja Dyboskiego do Gardner z późniejszych lat<sup>18</sup>.

W tym samym miesiącu Dyboski wyjechał do Londynu, delegowany przez Uniwersytet Jagielloński jako kontraktowy wykładowca do School of Slavonic Studies Uniwersytetu Londyńskiego<sup>19</sup>. Trudno powiedzieć, czy i na ile Monica M. Gardner przyczyniła się do zaproszenia Dyboskiego do Anglii. Tego typu sprawa była bowiem załatwiana na szczeblu ministerialnym i uniwersyteckim. Warto jednak pamiętać, że Gardner znana ze swoich osiągnięć w zakresie badań nad literaturą polską była siostrą znanego i wpływowego profesora Edmunda Gardnera, sama też okazjonalnie współpracowała ze School of Slavonic Studies w Londynie. Najpewniej pomogła Dyboskiemu odświeżyć znajomości w brytyjskim świecie naukowym, które z powodu I wojny światowej zostały przerwane, a które Dyboski po powrocie z Syberii (w niewoli przebywał w latach 1915–1922), planując wyjazd na Wyspy, starał się odnawiać. Na pewno też krakowski uczoney, będąc w Londynie, nieraz odwiedzał ją, zacieśniając więzi przyjaźni. Jak wspominała Maria Corbridge-Patkaniawska, uczennica Dyboskiego: „Jej otwarty dom był przez wiele lat centrum spotkań dla wielu Polaków w Londynie, dla których z kolei była ona i jej otoczenie najlepszymi wyrazicielami tego, co najlepsze w angielskiej kulturze i jej charakterze”<sup>20</sup>.

O relacji, która ich łączyła, świadczy przede wszystkim zachowana korespondencja, zarówno bezpośrednia, jak i pośrednia (listy do innych osób, w których Dyboski i Gardner wzmiankowali o sobie i swojej współpracy). Jest ona niestety bardzo niepełna i rozproszona po wielu archiwach i bibliotekach. Jedyne większe zbiory stanowią wybrane kartki pocztowe wysyłane przez Romana Dyboskiego do

<sup>17</sup> Zob. szerzej: B.G. Smith, *The Gender of History. Men, Women and Historical Practice*, Cambridge, MA–London 1998.

<sup>18</sup> Zob. szerzej: University of London, School of Slavonic and East European Studies Special Collection (dalej UL, SSEESSC), Monica M. Gardner Archive, GAN, 51/6; The Kościuszko Foundation Archives, Mizwa’s Papers, KF IX/13 Miscellaneous correspondence, England, 1926–1939; KF XV 29, Monica M. Gardner.

<sup>19</sup> Na temat początków polonistyki londyńskiej zob. m.in.: UL, SSEESSC, Bernard Pares Archive, PAR 8/1/1; *King’s College, London University. King’s College for Women and King’s College Theological Department Callendar for 1922/1923*, London 1922, s. 68–69; Józef Piłsudski Institute of America, Archiwum Osobowe, nr zesp. 154, Wittenberg Józef, sygn. 1139; R. Dyboski, *Anglia po wojnie...* (ostatni rozdział *Anglicy i my*); *Annual Report of the Delegacy for the Session 1922/1923 presented to the Senate of the University of London w: King’s College, London University. King’s College for Women and King’s College Theological Department Callendar for 1924/1925*, London 1924, s. 282.

<sup>20</sup> M. Corbridge-Patkaniawska, op.cit., s. 152.

Gardner (niestety, jej listy nie zachowały się), przechowywane w Archiwum Instytutu Słowiańskiego w Londynie (School of Slavonic and East European Studies Special Collection). W ramach Monica M. Gardner Archive zebrano kilkadziesiąt kartek pocztowych od znanych polskich anglofilów. Wśród nich są Władysław Mickiewicz, biograf swego ojca i znany działacz polonijny we Francji, Edmund S. Naganowski, literat i publicysta lwowski (główny specjalista od spraw angielskich w „Słowie Polskim”) czy profesor filologii angielskiej na Uniwersytecie Warszawskim Andrzej Tretiak. Kolekcja kart od Romana Dyboskiego jest najliczniejsza. Składa się na nią 13 kartek z lat 1923–1939, obejmujących okres od wyjazdu anglisty z Londynu, po niemal rocznych wykładach w School of Slavonic Studies aż po czas podpisania dwustronnych gwarancji Wielkiej Brytanii i Polski w Londynie 6 kwietnia 1939 roku. Obraz wyłaniający się z tej lektury został zestawiony z innymi źródłami, potwierdzającymi żywy kontakt pomiędzy Angielką a Polakiem, którego ślady zostały w tak niewielkim stopniu zachowane w londyńskiej kolekcji.

Większość korespondencji dotyczyła spraw naukowych, rzadziej poruszano kwestie prywatne. Te drugie, o ile się pojawiają, potwierdzają dobre relacje pomiędzy obojgiem. Przykładowo po pierwszym powojennym pobycie w Anglii Dyboski przesłał 31 lipca 1923 roku Gardner karteczkę z Helu ze słowami: „Serdeczne pozdrowienia znad morza polskiego przesyła Pani, Matce i Bratu szczerze oddany R. Dyboski”<sup>21</sup>. Pozdrowienia dla brata Edmunda i matki pojawiały się niemal w każdej przesyłce. Chociaż zaledwie na kilku z zachowanych kartek znajdują się życzenia świąteczne czy pozdrowienia z wakacji, można wysnuć wniosek, że obydwójce pamiętali o sobie za każdym razem przy tych okazjach. Te kartki są zazwyczaj bardzo osobiste i dotyczą problemów rodzinnych. Przykładowo w dzień Bożego Narodzenia 1924 roku Dyboski pisał:

Dear Miss Gardner, many thanks for Hazlitt<sup>22</sup>. I am back from my brother's; he is much better, but still very weak, and not quite out of danger yet. Once more, my best wishes for 1925: I hope you will come on a visit to us during the year! Yours sincerely, R. Dyboski<sup>23</sup>

Tak się składa, że obydwójce mieli kilkoro rodzeństwa i obydwójce mieszkali z tym z nich, które było im najbliższe (Gardner z bratem Edmundem, Dyboski z siostrą Romaną Buzkową). Oboje nie założyli też własnej rodziny, poświęcając się dla swego rodzeństwa i ich potomstwa. Tego typu sytuacja życiowa, pomijając wielkie oddanie pracy naukowej i misji służenia Polsce, musiała ich zbliżać. Co więcej, dużą rolę odegrały też cechy psychofizyczne. Dyboski charakteryzował się wielką kulturą osobistą, intelektem i urokiem, a oprócz tego był bardzo dobrze zbudowanym i przystojnym mężczyzną<sup>24</sup>. Kilkanaście lat starsza od niego Gardner wspomiana

<sup>21</sup> UL, SSEESSC, Monica M. Gardner Archive, GAN, 51/6.

<sup>22</sup> Prawdopodobnie chodzi o książkę *The Way to Will-Power* (1922) znanego dziennikarza, krytyka literackiego, filozofa i ekonomisty amerykańskiego Henry'ego Stuarta Hazlitta (1894–1993), wówczas bardzo jeszcze młodego. Filozofia Hazlitta musiała go na tyle zainteresować, że w liście z 12 XII 1924 r. prosił o dostanie *Spirit of the Age* z Everman's Library Edition (no. 459).

<sup>23</sup> UL, SSEESSC, Monica M. Gardner Archive, GAN, 51/6.

<sup>24</sup> Ludwik Krzyżanowski, jeden z wychowanków Dyboskiego, tak próbował określić przepis na sukces, który posiadał uczony krakowski: doskonała znajomość ducha anglosaskiego i łatwość



była z kolei jako kobieta wielkiej pasji, czarui prawdziwie angielskiej klasy<sup>25</sup>. Nie ma się zatem co dziwić, że w listach do Gardner Dyboski zdradzał niekiedy swoje zamiłowania. Tak pisał 7 lipca 1936 roku z pensjonatu „Warszawianka” z Wielkiej Wsi-Hallerowa: „Holiday greetings from the Polish sea-coast, where I am spending three weeks (till July 20) and enjoying – so far – delightful weather and glorious bathing”<sup>26</sup>. Wielką miłość do morza krakowski anglista zdradzał w listach i do innych osób. Przykładowo wielokrotnie pisał z francuskiej Bretanii do Stanisława Helsztyńskiego czy do Wacława Borowego<sup>27</sup>. Poza morzem Dyboski uwielbiał Zakopane. 27 marca 1932 roku wraz z Julianem Krzyżanowskim (swym następcą na polonistyce londyńskiej) przesłał Gardner życzenia wielkanocne z zimowej stolicy Polski. 26 grudnia 1933 roku posłał jej życzenia bożonarodzeniowe z zakopiańskiego pensjonatu „Radowid”<sup>28</sup>. Pomimo serdeczności listy, w myśl konwenansów epoki, są raczej stonowane w formie (a Dyboski zupełnie inaczej, z wielką pasją i niekiedy wręcz emfazą pisał do mężczyzn, czego przykładem są listy do Borowego czy Helsztyńskiego<sup>29</sup>). Adresowane są także „per Pani”, a nigdy bezpośrednio.

O tym, że Dyboski podczas każdorazowego pobytu w stolicy imperium brytyjskiego odwiedzał swoją koleżankę, świadczy też list z 22 kwietnia 1925 roku do radcy poselstwa polskiego w Londynie Franciszka Bauera Czarnomskiego. Dyboski, będąc wówczas w Londynie, informował go, że „panna Gardner, jak przewidywałem, bardzo się ucieszyła zapowiedzią egzemplarza «Przewodnika Księgarskiego». Proszę jej go więc wysłać. [...] Proszę jej także posłać jeden egzemplarz spisu moich wykładów”<sup>30</sup>.

Ale spotkania londyńskie bynajmniej nie dotyczyły tylko kwestii prywatnych. Przykładowo oboje wiosną 1924 roku (podczas drugiej powojennej wizyty Dybo-

---

przemawiania do zachodniego odbiorcy, a także „a magnetic personality” – zob. The Polish Institute of Arts and Sciences of America, Collection No 49 Krzyżanowski Family Papers, 49.67. W podobnych słowach pisał o nim Stanisław Helsztyński: „Przemawiał ze swadą po angielsku, niemiecku, francusku, rosyjsku i czesku. Przebywając w Londynie i korzystając z jego łaskawego przewodnictwa wśród ekskluzywnych kół naukowych metropolii angielskiej, podziwiałem nieraz na prelekcjach magiczny jego wpływ na słuchaczy. Przystojny i postawny, nienagannie ubrany, pewny siebie i wytworny w obejściu, rozporządzający niezawodną pamięcią i żywą wyobraźnią, podczas przemówienia jak wirtuoz operujący na zawołanie najbogatszym doborem klasycznego słownictwa, błyskał raz po raz idiomami i zwrotami, które stanowiły rozkosz dla ucha” (S. H e l s z t y ń s k i, *Kronika rodzinna. Autobiografia*, Warszawa 1986, s. 204). Kiedy Dyboski przebywał między styczniem a marcem 1929 r. w Chicago, po miesiącu jego pobytu w Wietrznym Mieście żona wicerektora Uniwersytetu Chicagowskiego miała o Romanie Dyboskim powiedzieć: „Give the Professor Dyboski three months and he will have the University at his feet” („The Chicago News” 1929, nr 5, s. 1).

<sup>25</sup> M. C o r b r i d g e - P a t k a n i a w s k a, op.cit., s. 152.

<sup>26</sup> UL, SSESSC, Monica M. Gardner Archive, GAN, 51/6.

<sup>27</sup> Polska Akademia Nauk Archiwum w Warszawie Oddział w Poznaniu, Materiały Stanisława Helsztyńskiego (sygn. P. III 52), Listy od Romana Dyboskiego z lat 1927–1937; Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego, Akcesja 914, W. B o r o w y, *Dzienniki*, 1923–1939.

<sup>28</sup> UL, SSESSC, Monica M. Gardner Archive, GAN, 51/6.

<sup>29</sup> Polska Akademia Nauk Archiwum w Warszawie Oddział w Poznaniu, Materiały Stanisława Helsztyńskiego (sygn. P. III 52), Listy od Romana Dyboskiego z lat 1927–1937; BN, Rps BN 7447, Korespondencja Wacława Borowego z lat 1900–1950, t. 8: Litera D (Dyboski Roman), k. 1–70.

<sup>30</sup> AAN, zesp. 503, Ambasada RP w Londynie, sygn. 813, k. 93.

skiego w Londynie) uczestniczyli w spotkaniu w poselstwie polskim w Londynie. Próbowano wówczas wskrzesić Towarzystwo Przyjaciół Polski – jak pisze sam Dyboski – w gronie „zamkniętym, ale pamiętnym [...], ze względu na doborowy zespół osób zebranych”<sup>31</sup>. W poselstwie spotkali się bowiem nie tylko przyjaciele, ale także znany pisarz Gilbert Keith Chesterton, lord Treowen oraz ich kolega ze School of Slavonic Studies – Leonard C. Wharton. W tym samym czasie Dyboski poznał w poselstwie Josepha Conrada, którego zachęcano do włączenia się w prace towarzystwa. Pisarz jednak poza użyciem swojego nazwiska nie zgodził się na żadne zaangażowanie<sup>32</sup>.

Ostatecznie nie udało się powołać towarzystwa. Przyjaciele byli jednak o wiele bardziej skuteczni na polu naukowym. Świadczy o tym między innymi ich korespondencja, w której wiele miejsca poświęcano pomysłom na nowe artykuły, omawianiu problemów lektur i książek, które ukazały się na rynku wydawniczym, a które były dla nich trudne do zdobycia, drukowaniu własnych prac oraz ich recenzji. Te zagadnienia dominują w ich kontaktach i najprawdopodobniej to one najbardziej ich interesowały. Dobrym tego przykładem jest kartka z 28 listopada 1923 roku:

Dear Miss Gardner, the article on the Education Commission could be of course only have been written either by yourself or by Bruce Boswell<sup>33</sup>. I thought so at once. Thank you for the copy, I passed it on to Kot, who was delighted. You'll get my Oxford vols. as a X-mas present: they are now sure to be in time for that. I am not sure whether the "Wydanie Sejmowe" of Mickiewicz has appeared or not: I'll try to find out and get it for you. I am glad the Sienkiewicz is finished, I hope you will find a publisher. The Legation might help you. I wonder what Skrzyński's book will be like. The compliments to your Mother and Brother, R.D.

P.S. Winter has begun here<sup>34</sup>.

List dotyczy przede wszystkim planów naukowych. O tym, jak wysoko Dyboski cenił piarstwo Gardner, świadczy zestawienie jej ze znanym specjalistą od spraw Europy Środkowej Alexandrem Bruce Boswellem, wykładowcą Uniwersytetu w Liverpoolu. Z kartki wynika, że krakowski anglista pośredniczył między Gardner a Stanisławem Kotem, profesorem historii kultury Uniwersytetu Jagiellońskiego, w wymianie materiałów – ujawnia tym samym kolejną nić powiązań między światem polskiej i angielskiej nauki, obejmujących bynajmniej nie tylko polskich specjalistów od spraw brytyjskich, ale zdecydowanie szerszą grupę osób<sup>35</sup>. Z krótkiej, bardzo rzeczowej kartki wynika, że Gardner już jesienią 1923 roku zakończyła prace nad biografią Sienkiewicza, którą ostatecznie – po wielu problemach – udało jej się

<sup>31</sup> Archiwum Nauki PAN i PAU, K III – 90, Dyboski Roman, wycinki z gazet (*Chesterton jako przyjaciel Polski. Ze wspomnień osobistych. II*).

<sup>32</sup> Ibidem.

<sup>33</sup> Alexander Bruce Boswell (1884–1962) – brytyjski historyk. Wychowanek uniwersytetu w Oksfordzie. W latach 1908–1913 mieszkał w Warszawie, gdzie pracował pod dyrekcją Tadeusza Korzona w Bibliotece Zamoyskich. Po powrocie do Anglii był wykładowcą sławistyki w Liverpoolu przez blisko 40 lat. Autor wielu publikacji, w tym m.in. *Poland and the Poles* (London 1919).

<sup>34</sup> UL, SSESSC, Monica M. Gardner Archive, GAN, 51/6.

<sup>35</sup> Na temat współpracy międzynarodowej profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego zob. szerzej: Archiwum UJ, WF II 527–528; J. Dybiec, *Uniwersytet Jagielloński 1918–1937*, Kraków 2000, s. 505–562.

wydać dopiero po trzech latach. Nasuwa się także jeszcze jeden wniosek – charakteryzujący postawę obojga – troska o aktualny odbiór Polski na Wyspach Brytyjskich. Stąd pytanie o książkę ówczesnego ministra spraw zagranicznych Aleksandra Skrzyńskiego *Poland and Peace* (Londyn 1923), która musiała być wyczekiwana w kręgach angielskich polonofilów i polskich anglofilów jako ważny głos w bieżących problemach polityki międzynarodowej.

I inne listy zdradzają wspólną wymianę książek i informacji ze świata nauki. 31 marca 1924 roku Dyboski obiecywał wysłać Gardner *Kazania sejmowe* Skargi i zarazem prosił ją o poezje Johna Masefielda. Dziękował także za recenzję dwóch jego książek londyńskich w „Manchester Guardian”. Osiem dni potem dziękował za Masefielda, ale równocześnie informował koleżankę o kilku bieżących sprawach. Narzekał, że i on jest świadom wznowienia po 30 latach książki Williama Richarda Morfilla *Poland*, napisanej z bardzo rosyjskocentrycznego punktu widzenia<sup>36</sup>. Jak zawsze pisał jej też o swoich planach naukowych:

The Legation are trying to get me to London for May and June; if they succeed against the opposition of my colleagues here, I shall make XIX<sup>th</sup> and XX<sup>th</sup> century Poland the subject of a course of lectures, and so finish my own manual of Polish history, which is ready till 1795. We shall probably send our Italianist Professor Wędkiewicz<sup>37</sup> to Naples. I lecture here on “Italy in English Literature”! Byron has lately kept me busy, but I am off to Zakopane for Easter week. Yours sincerely, R. Dyboski.

Miss I.K. Iłakowicz address is “Warszawa, ul. Senatorska 35, m. 42”. I am sure she would be delighted to get your review.

Problemy z uzyskaniem urlopów naukowych na wyjazdy do Anglii były stałą bolączką, z którą borykał się Dyboski. Ze względu na jego znaczenie dla propagandy polskiej w Wielkiej Brytanii ministerstwo spraw zagranicznych zawsze jednak skutecznie naciskało na rektorat Uniwersytetu Jagiellońskiego w jego sprawie. A że musiało się to spotykać z niezadowoleniem czy wręcz z zawzięcią kolegów z pracy, na którą Polak się zalił, to inna rzecz. List ukazuje również aktualne zainteresowania na-

<sup>36</sup> William Richard Morfill (1834–1909), profesor filologii rosyjskiej i języków słowiańskich Uniwersytetu w Oksfordzie od 1900 r. (pierwszy w historii Wielkiej Brytanii). Autor wielu książek dotyczących historii Europy Środkowej. Na temat 2 wyd. książki: *Poland. With an Historical Sketch on Poland, 1863–1923*, by Valentine O’Hara, wydanej przez londyńskiego wydawcę T. Fishera Unwina, tak pisał katolicki „The Tablet”: „Poland’s immemorial calling as the bulwark of Christendom and civilization in Eastern Europe; her intermingling of Slavonic and Latin culture; her dramatic history culminating in her fall and subsequent unwavering struggle for her now regained freedom, have given her a position that is in many respects unique in Europe, a proper knowledge of which is indispensable if we wish to understand the present situation of the newborn Polish State. It is, therefore, to be regretted that the late Prof. Morfill’s volume on Poland in the Story of the Nations series has been revived. Prof. Morfill has related the history of Poland in a dull and slipshod manner, with a want of proportion between the irrelevant and essential that is exasperating to the reader, and – we are forced to add – with so strong a bias that the whole effect of the book resembles that of a picture drawn out of focus. The chapter that Mr. O’Hara has added on modern Poland is frankly tendencious and cannot be taken seriously as a contribution to the Polish question” – „The Tablet” 1924 z 10 V, s. 6.

<sup>37</sup> Stanisław Wędkiewicz (1888–1963) – historyk literatury, językoznawca, publicysta. Profesor Uniwersytetu w Poznaniu w latach 1919–1921, Uniwersytetu Jagiellońskiego w latach 1921–1934, Uniwersytetu Warszawskiego w latach 1934–1939.

ukowe Dyboskiego oraz jeszcze jedną jego cechę – pełnienie funkcji łącznika między światem nauki i kultury Wielkiej Brytanii i Polski. Gardner, która dużo czytała literatury polskiej, między innymi dzięki niemu mogła zdobywać kontakt z tymi literatami i publicystami, którzy byli dla niej interesujący albo w związku z podejmowanymi studiami, albo ze względu na realizowane tłumaczenia.

Do listu z 25 września 1924 roku Dyboski dołączył wydanie dokumentów z powstania styczniowego Władysława Malinowskiego, o które Gardner prosiła, zaś 12 grudnia 1924 roku – *Od Sobieskiego do Kościuszki. Szkice, drobiazgi, fraszki historyczne* Władysława Konopczyńskiego. Przy okazji udzielił jej kilku wskazówek bibliograficznych do interesujących ją tematów polskich powstań narodowyzwoleńczych. 26 grudnia 1933 roku Dyboski dziękował Gardner za wysłanie *England, their England* A.G. McDonella. O wymianie książek między Angielką a Polakiem Dyboski pisał też do innych osób, między innymi do Wacława Borowego.

Posłałem Miss Gardner „Rzeczycką” Kotowej<sup>38</sup> i broszurkę Tomickiej<sup>39</sup>. Pisze mi, że istniał swojego czasu angielski przekład Dziennika Franciszki Krasieńskiej – Kl. Tańskiej, który miał w Anglii duże powodzenie na tle snobistycznym, bo go uważano za rzeczywisty pamiętnik arystokratki polskiej. Nie wie Pan, czy u nas kto o tym co pisał? Poradziłem Miss Gardner, żeby coś o tym napisała do „Ruchu Literackiego”. Napisze po angielsku, a w Warszawie tłumacz chyba się znajdzie<sup>40</sup>.

W liście z 24 lipca 1930 roku informował Borowego o planach wydawniczych „The Slavonic Review” z okazji setnej rocznicy wybuchu powstania listopadowego: „Miss Gardner napisze pocziwy, sentymentalny artykuł o wpływie powstania na naszą poezję”. Dyboski ubolewał, że redakcji nie udało się jednak znaleźć historyka, który by przystępnie omówił znaczenie tego zrywu narodowyzwoleńczego dla odbiorcy angielskiego, i prosił Borowego o radę, do kogo powinien się zwrócić o artykuł<sup>41</sup>.

Poza kwestiami przesyłania książek i pisania artykułów korespondencja pomiędzy Dyboskim a Gardner dotyczyła też spraw związanych z wydawaniem przez nich własnych pozycji naukowych. 14 września 1931 roku Polak gratulował koleżance wydania *Tales from Henryk Sienkiewicz*, a trzy dni później Dyboski, dziękując Gardner za wysłanie książki, obiecał omówić ją w jakimś czasopiśmie polskim. Zażartował przy tym, że Sienkiewicz z pewnością byłby zadowolony, że wybór jego powieści pojawił się w serii Everyman obok Mickiewicza.

Poza krótkimi danymi dotyczącymi aktualnych spraw, którymi dwoje przyjaciół w danym momencie żyło, listy Dyboskiego sporo mówią o jego charakterze. 26 grudnia 1933 roku donosił, że pracuje nad nową książką, która tym razem miała być „do

<sup>38</sup> Chodzi o: K. Hoffmanowa, *Listy Elżbiety Rzeczyckiej oraz Nocleg w Kromolowie i Obiad czwartkowy*, oprac. I. Kotowa, Kraków 1927.

<sup>39</sup> Prawdopodobnie chodzi o: J. Petrażycka-Tomicka, *Kobieta w piśmiennictwie polskim (po rok 1863)*, Kraków 1927.

<sup>40</sup> BN, Rps BN 7447, t. 8: Korespondencja Wacława Borowego z lat 1900–1950, t. 8: Litera D (Dyboski Roman), k. 92–93.

<sup>41</sup> Ibidem, Rps BN nr 7443, t. 2: Korespondencja Wacława Borowego związana z pobytem w Londynie, 1930–1939, t. 2: Litory C–F, k. 53.



czytania”. W tym miejscu Dyboski zagrał konwencją, gdyż służył ze świetnego stylu i jakby przez to sformułowanie tłumaczył się, dlaczego jego ostatnie druki „nie przebiły” sukcesu poprzednich<sup>42</sup>. W liście z 14 września 1931 roku *expressis verbis* prosił koleżankę o recenzję w prasie brytyjskiej drugiego wydania jego *Outlines of Polish History*. Krakowski uczonej na stronach korespondencji do Gardner takimi zwrotami zdradzał kolejną swoją cechę – potrzebę nieustannego sukcesu i świadomą pracę nad nim. Dyboski nie tylko chciał być czytany, ale też zależało mu na rozgłosie. Pracował on zatem bardzo świadomie nad swoim wizerunkiem pisarza i uczonego, wpisującego się w aktualne nurty i gusta czytelnicze.

W listach do innych osób Dyboski niekiedy wspominał o swojej londyńskiej koleżance – bądź co bądź znanej w kręgach polskich anglofilów. Przede wszystkim bardzo popierał jej prace, którym pomagał uzyskać rozgłos w Polsce. Do listu z 15 września 1925 roku do Waława Borowego dołączył jeden z jej artykułów z adnotacją: „Może Pan co o nim napisze w «Warszawiance» i pośle wycinek autorce. [...] Miałyby strasznie frajdę!”<sup>43</sup>. Po ukazaniu się biografii Sienkiewicza pisał do Borowego:

Kochany Panie Waławie, bardzo dziękuję za recenzję o pannie Gardner (daleko lepszą od mojej); jeden egzemplarz od razu jej posłałem. Z pism angielskich zjadliwością w notatce o jej książce wyróżniał się niestety „Observer”: recenzent nazywa Sienkiewicza przereklamowaną wielkością, stawia Jókai<sup>44</sup> wyżej od niego<sup>45</sup>.

Dyboski, dla którego sprawy wydawnicze były priorytetowe, interesował się działalnością polskiego przedstawicielstwa na Wyspach w tej kwestii. Choć niezmiernie cenił działalność długoletniego posła, a potem ambasadora Polski w Wielkiej Brytanii Konstantego Skirmunta, to niemal stale krytykował formy aktywności radcy poselstwa Franciszka Bauera Czarnomskiego. W liście do Gardner z 12 grudnia 1924 roku zarzucał mu opieszałość w staraniach o wydanie jej Sienkiewicza<sup>46</sup>. W liście z 12 lutego 1927 roku do Borowego krytykował pomysły wydawnicze radcy, zaznaczając: „Myślałem, że o Skargę zwracał się do Miss Gardner, która miała swojego czasu projekt wydania po angielsku wyboru [jego pism] w jakiejś angielskiej serii katolickiej. Ale dowiaduję się właśnie od Miss Gardner, że o całym projekcie nic nikąd nie słyszała i poznała go dopiero z mojego listu!”<sup>47</sup>. Borowy poznał Gardner osobiście podczas swego pobytu w Londynie, kiedy w latach 1930–1935 był drugim z rzędu następcą Dyboskiego na polonistyce londyńskiej – wielokrotnie pisał o niej

<sup>42</sup> UL, SSEESSC, Monica M. Gardner Archive, GAN, 51/6.

<sup>43</sup> BN, Rps BN 7447, t. 8: Korespondencja Waława Borowego z lat 1900–1950, t. 8: Litera D (Dyboski Roman), k. 69–70.

<sup>44</sup> Mór Jókai de Ásva (1825–1904) – węgierski pisarz i parlamentarzysta (1861–1897). Jego powieści były tłumaczone na 25 języków. Do najpopularniejszych należą m.in.: *Węgierski Magnat*, *Czarne Diamenty*, *Poruszmy z posiadziemię*, *Złoty człowiek*.

<sup>45</sup> BN, Rps BN 7447, t. 8: Korespondencja Waława Borowego z lat 1900–1950, t. 8: Litera D (Dyboski Roman), k. 88.

<sup>46</sup> UL, SSEESSC, Monica M. Gardner Archive, GAN, 51/6.

<sup>47</sup> BN, Rps nr 7443, t. 2: Korespondencja Waława Borowego związana z pobytym w Londynie, 1930–1939, t. 2: Litera C–F, k. 53.

na kartach swego londyńskiego dziennika<sup>48</sup>. Pozostawali też w kontakcie listownym, o czym świadczy między innymi list z 31 lipca 1935 roku, w którym warszawski polonista i anglista wyrażał swoje współczucie dla Angielki z powodu śmierci brata Edmunda<sup>49</sup>.

Poza korespondencją przyjaciele starali się jak najwięcej pisać o swoich książkach w ówczesnej prasie – zarówno specjalistycznej, jak i dziennej. Cel był taki sam. Chodziło o uświadomienie jak najszerszego grona odbiorców o znaczeniu własnej pracy. Trudno w tym miejscu przytaczać wszystkie recenzje i omówienia. Kilka jest jednak symptomatycznych.

Dyboski, który bardzo mocno reagował na wszystko, co się drukowało o Polsce, pisał o Monice Gardner, że obok profesora A. Bruce’a Boswella<sup>50</sup> i Violet Mason<sup>51</sup> była jedną „z tych odosobnionych szlachetnych jednostek, co z dawna wiernie służyły sprawie szerzenia wiadomości o Polsce i jej kulturze w obu krajach” (tj. w Anglii i w Stanach Zjednoczonych Ameryki)<sup>52</sup>. Gdy w listopadzie 1926 roku na łamach „Przeglądu Współczesnego” zrecenzował książkę Gardner o Sienkiewiczu, podkreślał walory książki, w tym badania źródłowe i rozległe odczytanie w tematyce. Tak pisał w podsumowaniu swoich wywodów:

Studium panny Gardner nie wyczerpuje tematu i nie ma pretensji go wyczerpać. Jeżeli wolno wytknąć brak, który jako taki specjalnie odczułem, to byłby nim może brak należytej oceny humoru sienkiewiczowskiego w książce pisanej dla narodu, który sam tak wysoko ceni humor jako żywotny składnik kultury, i tak znakomitych ma w swej literaturze humorystów<sup>53</sup>.

Dyboski poza promowaniem dzieł Gardner wciągał ją też w wielkie plany wydawnicze, których sam był częścią. Jako przedstawiciel Fundacji Kościuszkowskiej w Polsce zasugerował, że mogłaby być współautorką książki, której napisanie zainicjował profesor Stefan Mierzwa (Steven Mizwa), dyrektor wykonawczy i sekretarz fundacji. Chodziło o wydanie publikacji ukazującej znaczenie wybitnych Polaków w dziejach świata. Gardner została na początku 1935 roku zaangażowana w projekt pod tytułem *30 Great Poles*, który ostatecznie przyjął tytuł *Great Men and Women of Poland*. W liście z 16 kwietnia 1935 roku Mierzwa zaproponował jej przedstawienie sylwetki Sienkiewicza. Gardner, odpowiadając 28 kwietnia tego roku, uznała pomysł za doskonały i wyraziła gotowość wzięcia w nim udziału. Co więcej, pomimo choroby i śmierci matki już 15 sierpnia przesłała Mierzwie gotowy rękopis, zastrzegając się z dosłaniem bibliografii. Zrobiła to niespełna miesiąc później, dołączając długi spis publikacji po angielsku, polsku, francusku i niemiecku. Mierzwa o tekście powiedział, że to „doskonały przykład wykonanego zadania”. W ten sposób Gardner znalazła się w gronie autorów, takich jak Władysław Konopczyński, Stanisław Pigoń, Marcei Handelsman, Julian Krzyżanowski, Stanisław Kot – wybitnych pol-

<sup>48</sup> Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego, Akcesja 914, W. B o r o w y, *Dzienniki*, 1930–1935.

<sup>49</sup> BN, Rps nr 7446/I. Listy i bruliony listów W. Borowego do różnych osób z lat 1919–1950, s. 12–13.

<sup>50</sup> Zob. m.in. jego *Poland and the Poles*, 1919.

<sup>51</sup> Zob. zwłaszcza książkę Mason *The Land of the Rainbow. Poland and Her People*, London 1934.

<sup>52</sup> R. D y b o s k i, *Nowe książki angielskie o Polsce*, „Kultura” 1937, nr 38, s. 12.

<sup>53</sup> Idem, *Angielska książka o Sienkiewiczu*, „Przegląd Współczesny” 1926, nr 55, s. 301.

skich uczonych o międzynarodowym znaczeniu i sławie, biorących udział w przedsięwzięciu<sup>54</sup>. Niestety, całość wydania bardzo się opóźniała, dlatego Gardner pisała w tej sprawie do Mierzwy, pytając o losy publikacji w liście z 8 listopada 1937 roku. Mierzwa parę dni później z przykrością informował, że wielu polskich profesorów w dalszym ciągu nie napisało tekstów, co do których się zobowiązali, stąd przełożono plany wydawnicze na zimę 1938/1939<sup>55</sup>. Ostatecznie publikacja ukazała się dopiero w 1942, w trakcie II wojny światowej.

Gardner, na ile mogła, starała się odwzajemnić Dyboskiemu wielką życzliwość, jaką jej okazywał – pozytywnie recenzowała jego publikacje na łamach prasy codziennej i specjalistycznej. Popularną publikację Dyboskiego *Poland*, która zdobyła dość szeroki oddźwięk, omówiła między innymi na łamach „The Slavonic Review” (1933, s. 474–477) oraz katolickiego „The Tablet”. W tym drugim pisała, że jest to wyczerpujące studium obecnej sytuacji nadwiślańskiego kraju, napisane z wybitną przejrzystością, którą rzadko kto dotychczas osiągnął w tym bardzo skomplikowanym temacie. Podkreślała prostotę języka i jego bezpośredniość. W takich słowach podsumowała swoje wywody:

But Prof. Dyboski is too clear-sighted as observer of facts and too sincere in his presentment of them not to state the mistakes and failures of reborn Poland as candidly as he states her successes and sterling qualities. His conclusion, however, is one with which all who have any knowledge of Poland and her people will concur. The innate and extraordinary vitality of the Polish race which raised her from the dead and saved her and all Europe from the Turks in 1683 and from the Bolshevik deluge in 1920 is, to quote the closing sentences of this masterly study, a guarantee to every Pole that „whatever forms may evolve out of the present worldwide ferment, Poland will be a living and active organism among them”<sup>56</sup>.

Wzajemne recenzje potwierdzają jedynie wielki szacunek i uznanie, jakim cieszyli się przyjaciele w swoich oczach, choć niekoniecznie oddają prawdziwą wartość ich publikacji. Pokazują jednak głęboką wiarę obojga w sens wspólnej pracy na rzecz zbliżenia polsko-angielskiego. Najpełniej to poczucie misji oddaje ostatnia chronologicznie kartka Dyboskiego do Angielki z 5 kwietnia 1939 roku, pisana w obliczu zawarcia sojuszu pomiędzy dwoma krajami:

Dear Miss Gardner, many thanks for your Easter greetings, and best wishes of „Wesołego Alleluja” to you in return. I feel very happy indeed over what is happening in London; it is the realisation on the sphere of politics of what people like you and me have been trying to bring about in other fields. The attitude of people here is calm and resolute. Let us hope this will help to ensure peace! Very sincerely yours. R. Dyboski<sup>57</sup>

Chociaż ani Polak, ani Angielka nie mieli najmniejszego wpływu na decyzje polityków, to kartka wyraża radość z realizacji tego, o co wspólnie prawie 30 lat walczyli piórem i swoją postawą. Kraje, które jeszcze u progu dwudziestolecia międzywojen-

<sup>54</sup> Mizwa’s Archives, KF XV/2 Correspondence with Polish scholar, universities and science academy; re. 30 Great Poles, 1934–1938; Archiwum Polskiej Akademii Nauk w Warszawie, zesp. III–10, Maurycy Handelsman, sygn. 284.

<sup>55</sup> KFA, Mizwa’s Archives, KF XVI 29, *The Great Men and Women*. Monica Gardner.

<sup>56</sup> „The Tablet” 1933 z 12 VII, s. 12.

<sup>57</sup> UL, SSEESSC, Monica M. Gardner Archive, GAN, 51/6.

nego były sobie niemal wrogie, zostały sojusznikami, a wzajemna wiedza o sobie Polaków i Brytyjczyków, choć daleka od dobrej, na pewno była duża lepsza niż na początku ich pracy.

## ZNACZENIE MONIKI M. GARDNER W POLSCE

[...] Za całą jej działalność literacką, pełną szczytnej bezinteresowności i szczerego a niezmiennego ukochania Polski od tych czasów przedwojennych, gdy nikt prawie w Europie Zachodniej o nas nie myślał, aż do dzisiejszych, gdy wszyscy prawie tam na nas narzekają – za całą tę działalność, zdaniem niżej podpisanego, należałoby się pannie Gardner prócz szczerzej wdzięczności naszych serc dziś już także jakiś zewnętrzny objaw uznania albo od Rządu, albo od którejsz z naszych korporacji naukowych<sup>58</sup>.

Roman Dyboski musiał autentycznie cenić postawę i publikacje swojej koleżanki, skoro publicznie w 1926 roku, zaraz po ukazaniu się jej książki o Sienkiewiczu, pisał o potrzebie oficjalnego docenienia jej osiągnięć. Okazało się, że jego opinia i starania nie były odosobnione i przyniosły pożądane skutki.

Przede wszystkim Polska Akademia Umiejętności z polecenia Dyboskiego przyjęła Gardner jako członka zagranicznego I Wydziału Filologicznego. Wniosek członkowie Wydziału zgłosili 15 grudnia 1926 roku<sup>59</sup>; zatwierdzono go już 10 stycznia 1927 roku<sup>60</sup>. Ale na tym nie zakończyła się pomoc Dyboskiego dla swojej koleżanki związana z działalnością PAU. Dyboski w liście z 25 października 1934 roku zwrócił się do zarządu Akademii z prośbą o przesłanie Gardner kilku prac wydanych nakładem PAU. Tłumaczył to nie tylko zasługami Gardner, ale też względami praktycznymi: „[...] mogłaby przez sprawozdania o nich w czasopismach angielskich bardzo się przyczynić do rozgłosu polskich prac naukowych”<sup>61</sup>. Kilka lat później w liście z 16 kwietnia 1937 roku prosił zarząd o przesłanie Gardner trzeciego tomu pamiętnika T.T. Jeża. Jak wyjaśniał: „Panna Gardner zajmuje się specjalnie badaniami nad historią naszej Wielkiej Emigracji i właśnie pisze z tego zakresu rozdział do zbiorowego dzieła *Cambridge History of Poland*; znaczna część dzieła Jeża będzie więc miała dla niej bezpośrednią i pierwszorzędną wartość źródłową”<sup>62</sup>.

Gardner była oficjalnie powiązana z PAU, ponieważ jej prace naukowe doceniła jedna z najbardziej prestiżowych instytucji naukowych w Polsce. Również rząd polski nie zapomniał o jej zasługach. Stało się tak w dużej mierze dzięki posłowi RP w Londynie Konstantemu Skirmuntowi. Po wydaniu książki o Sienkiewiczu rozpoczął on starania o odznaczenie jej Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski. Polskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych uznało odznaczenie za zbyt wysokie

<sup>58</sup> R. Dyboski, *Angielska książka o Sienkiewiczu*, s. 301.

<sup>59</sup> Archiwum Nauki PAN i PAU w Krakowie, W I-193, k. 112.

<sup>60</sup> Ibidem, W I-3, k. 67.

<sup>61</sup> Ibidem, KSG 1641/1925.

<sup>62</sup> Ibidem, KSG – b.I./1937.



i zaproponowało Złoty Krzyż Zasługi, na co ostatecznie pismem z 6 stycznia 1927 roku Skirmunt wyraził zgodę<sup>63</sup>. Okazało się jednak, że brytyjskie Foreign Office zgłosiło 3 lutego 1927 roku sprzeciw wobec tej kandydatury i jeszcze trzech innych (chodziło o dziennikarzy piszących od lat propolskie artykuły w brytyjskiej prasie). O ile Skirmunt pogodził się z *veto* rządu brytyjskiego wobec trzech dziennikarzy, o tyle „nie odpuścił” w przypadku Moniki Gardner. W liście z 10 lutego 1927 roku do polskiego MSZ wyjaśniał znaczenie swych starań wśród Brytyjczyków: „Zasługi jej dla nas są istotnie duże, wypróbowane okresem prawie dwudziestoletniej pracy, i co najważniejsze, były zawsze bezinteresowne”<sup>64</sup>. Upór posła został doceniony – 17 marca 1927 roku Foreign Office poinformowało poselstwo, że Jerzy V wyraził zgodę na odznaczenie Gardner<sup>65</sup>. Sukces skłonił polskiego konsula do wymuszenia na przełożonych powrotu do swojej pierwotnej koncepcji – przyznania Angielce wyższego odznaczenia. Pismem z 24 marca 1927 roku poinformował MSZ: „trudności, jakie natrafiło uzyskanie zgody władz angielskich, zmusiło mnie do przedstawienia jej zasług dla Polski jako bardzo wybitnych, i dlatego uważam, że obecnie powinno pójść z tym w parze jej odznaczenie. Zaznaczam, że zasługi jej uważam istotnie za wielkie i godne takiego odznaczenia”. Skirmunt uzasadniał, że pierwotnie ugiął się przed argumentami ministerstwa, gdyż początkowo planowano odznaczyć aż czterech Anglików, ale skoro Brytyjczycy wyrazili zgodę tylko na Gardner, prosił o ponowne rozpatrzenie wniosku o Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski<sup>66</sup>. Ostatecznie pismem z 5 listopada 1927 roku MSZ przysłało odznakę i dyplom Orderu „Polonia Restituta” z prośbą o wręczenie go panie Gardner<sup>67</sup>.

Kontakty Moniki M. Gardner z polskim poselstwem od tego czasu zdecydowanie uległy ożywieniu. 2 stycznia 1932 roku Gardner pisała do radcy Jana Ciechanowskiego z prośbą o przesłanie dwóch paczek na adres Wandy Cichowicz, jej przyjaciółki z Poznania, oraz do Polskiego Muzeum Wojennego. Poselstwo pozytywnie załatwiło tę sprawę<sup>68</sup>. 18 grudnia 1932 roku radca Edward Raczyński informował ją o przesłaniu jej tłumaczenia *Nie-boskiej komedii* Zygmunta Krasieńskiego z Warszawy<sup>69</sup>. Regularnie prosiła też poselstwo o przysyłanie książek oraz wycinków z gazet polskich, w których drukowali pisarze i poeci polscy pozostający w obrębie jej zainteresowań<sup>70</sup>. A że Gardner była płodną autorką, wykorzystującą materiały do pisania licznych artykułów na tematy polskie, więc poselstwo chętnie udzielało pomocy. Niejednokrotnie sam ambasador Skirmunt angażował się, aby ułatwić jej pracę. Tak było w przypadku tłumaczenia *Na kresach lasów* Sieroszewskiego<sup>71</sup>, druku jej książki

<sup>63</sup> AAN, zesp. 503 Ambasada RP w Londynie, sygn. 1042, k. 63–64.

<sup>64</sup> Ibidem, k. 68.

<sup>65</sup> Ibidem, k. 69.

<sup>66</sup> Ibidem, k. 71–72.

<sup>67</sup> Ibidem, k. 74.

<sup>68</sup> Ibidem, k. 47–49.

<sup>69</sup> Ibidem, k. 50.

<sup>70</sup> Ibidem, k. 51–54, 96–98.

<sup>71</sup> Ibidem, k. 97–113.

o Jadwidze Andegaweńskiej<sup>72</sup> czy dystrybucji publikacji o Sienkiewiczu, która stanowiła ważny krok w propagowaniu polskiej kultury w świecie anglosaskim<sup>73</sup>.

Gdy latem 1928 roku Gardner planowała w towarzystwie brata ponownie przyjechać do Polski, Dyboski pomagał jej w załatwianiu formalności. I ta sprawa nie mogła się obejść bez pomocy poselstwa polskiego w Londynie. W liście z 27 lipca 1928 roku Dyboski informował polskie przedstawicielstwo w Wielkiej Brytanii o planach koleżanki, zaznaczając, że chciałaby ona tym razem zwiedzić głównie Pomorze i Wilno<sup>74</sup>; prosił o ułatwienia w czasie tej wizyty ze względu na zasługi pisarki<sup>75</sup>. Poseł Skirmunt osobiście wysłał kilka listów do polskich władz, prosząc ministerstwo o pomoc w zorganizowaniu jej pobytu także w Warszawie. Okazało się jednak, że Gardnerowie z przyczyn osobistych musieli przełożyć wyjazd. Gardner, dziękując Skirmuntowi za starania, informowała go, że podróż chcieliby odbyć po Wielkanocy 1929 roku<sup>76</sup>. Ostatecznie do wyjazdu do Polski jednak nie doszło.

## ZAKOŃCZENIE

Tak długo oczekiwane zbliżenie wojskowo-polityczne Polski i Wielkiej Brytanii, o które piórem i swoją postawą Polak i Angielka walczyli przez tyle lat, rozwiązało się wobec klęski września 1939 roku. Na pewno postawa imperium, a także klęska Polski w walce z nazistowskimi Niemcami podziały deprimująco na oboje, choć bynajmniej nie wpłynęły na zahamowanie ich prac. Niestety, ani Gardner, ani Dyboski nie doczekali realizacji kilku najważniejszych projektów, w których udało się w znaczący sposób przedstawić rolę i znaczenie Polski w ówczesnym świecie. *Great Men and Women* pod redakcją Stefana Mierzwę, z artykułem Gardner o Sienkiewiczu (s. 278–288) wyszło w 1942 roku; z kolei tom *The Cambridge History of Poland*, którego Dyboski był współredaktorem, ukazał się w 1950 roku. Trudno powiedzieć, czy Dyboski w okresie zawieruchy wojennej otrzymał wiadomość o realizacji projektu swego nowojorskiego przyjaciela, gdzie zamieścił sylwetkę Josepha Conrada (s. 300–312). Na pewno nie doczekał wydania brytyjskiej książki ani dzieła, nad którym pracował w czasie okupacji, a które po raz kolejny spowodowało, że pojawił się na krótki moment na ustach międzynarodowej opinii. Książka *Poland in*

<sup>72</sup> Ibidem, k. 114–123.

<sup>73</sup> Ibidem, k. 61–62

<sup>74</sup> Pomimo że materiały archiwalne dotyczące Ambasady RP w Londynie potwierdzają dużą współpracę między Skirmuntem i Dyboskim, do tej pory ten wątek nie był poruszany w historiografii. Jest on jedynie wzmiankowany w pracy M. Nowak-Kiełbikowej, *Konstanty Skirmunt polityk i dyplomata*, Warszawa 1998, s. 265 oraz ilustracja nr 18. Również Skirmunt zaledwie wzmiankował Dyboskiego w swoich wspomnieniach, i to przy okazji podejmowania w poselstwie w czerwcu 1924 r. Josepha Conrada, któremu Dyboski towarzyszył, zob. idem, *Moje wspomnienia 1866–1945*, wstęp i oprac. E. Orłof, A. Pasternak, Rzeszów 1998, s. 149.

<sup>75</sup> AAN, zesp. 503 Ambasada RP w Londynie, sygn. 1042, k. 63–64, k. 8.

<sup>76</sup> Ibidem, k. 91–92.

*World Civilization* ukazała się pięć lat po jego śmierci, w 1950 roku, w opracowaniu jego ucznia Ludwika Krzyżanowskiego. Dyboski bowiem, choć przeżył wojnę, zmarł już 1 czerwca 1945 roku – jego ciało atlety nosiło bowiem zbyt słabe serce. Moniki Gardner już dawno nie było wśród żywych. Zmarła 16 kwietnia 1941 roku w swoim domu w londyńskim Hampstead podczas jednego z ostatnich nalotów Luftwaffe na stolicę. Jak zaznaczył Stefan Mierzwa: „[...] a German bomb completely demolished her London house and destroyed her rich Polonica library, which was intended for the British Museum”<sup>77</sup>. W trakcie niemieckich nalotów nie zgodziła się na przenosiny z Londynu. Na błagania rodziny miała odpowiadać, że w Londynie są skoncentrowane jej „interesy polskie” i tam chciała pozostać. Zginęła, pracując nad angielskim tłumaczeniem francuskiego wydania historii Polski Oskara Haleckiego<sup>78</sup>. Słowa, które o niej wiele lat wcześniej wypowiedział Dyboski, idealnie się sprawdziły i w godzinie śmierci: „Panna Monica M. Gardner nie od dziś jest znana jako entuzjastyczna przyjaciółka, szerząca w Anglii przez swe pisma znajomość naszej historii i literatury”<sup>79</sup>. Naturalnie przyjaźń angielskiej entuzjastki i badaczki dziejów Polski z krakowskim anglistą jest jedynie drobnym wyimkiem ze stosunków polsko-brytyjskich. Choć jej znaczenie dla polityki obu krajów jest marginalne, to jednak rola w kształtowaniu intelektualnych relacji pomiędzy światem uczonych Polski i Wielkiej Brytanii zasługuje na uznanie, tym bardziej że była ona realizowana w trudnym okresie trwania wzajemnych stereotypów i uprzedzeń, kiedy zarówno politycy, jak i opinia publiczna obu krajów były do siebie nastawione zdecydowanie niechętnie.

## BIBLIOGRAFIA

### Źródła archiwalne

- Archiwum Akt Nowych w Warszawie, zesp. 30, Ministerstwo Spraw Zagranicznych, sygn. 904, 8169–8171, 8173, 8176–8179; zesp. 503, Ambasada RP w Londynie, sygn. 749, 773, 775–776, 778, 784, 800–801, 812–814, 1042.
- Archiwum Nauki PAN i PAU w Krakowie, K III 90 – Dyboski Roman; KSG 1641/1925; KSG – b.l./1937; W I–3; W I–193.
- Archiwum Polskiej Akademii Nauk w Warszawie, zesp. III–10, Maurycy Handelsman, sygn. 284.
- Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, sygn. WF II 527–528; sygn. S II 619, Roman Dyboski.
- Biblioteka Narodowa, Gabinet Rękopisów, Rps BN 2723, Korespondencja Zuzanny Rabskiej z lat 1895–1946, cz. I–III, A–E; Rps BN 7443, t. 2: Korespondencja Wacława Borowego związana z pobytem w Londynie, 1930–1939, t. 2: Litory C–F; Rps nr 7446/I.

<sup>77</sup> *Great Men and Women of Poland*, ed. S.P. Mizwa, New York 1941, s. XXVI.

<sup>78</sup> M. Corbridge-Patkaniawska, op.cit., s. 152.

<sup>79</sup> R. Dyboski, *Angielska książka o Sienkiewiczu*, s. 298.

Listy i bruliony listów W. Borowego do różnych osób z lat 1919–1950; Rps BN 7447, t. 8: Korespondencja Wacława Borowego z lat 1900–1950, t. 8: Litera D (Dyboski Roman).

Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego, Akcesja 914, W. B o r o w y, *Dzienniki*, 1923–1939. Józef Piłsudski Institute of America, Archiwum Osobowe, zesp. nr 154, Wittenberg Józef, sygn. 1139.

Polska Akademia Nauk, Archiwum w Warszawie Oddział w Poznaniu, Materiały Stanisława Helsztyńskiego (sygn. P. III 52), Listy od Romana Dyboskiego z lat 1927–1937.

The Kościuszko Foundation Archives, Mizwa's Papers, KF XV/2 Correspondence with Polish scholar, universities and science academy; re. 30 Great Poles, 1934–1938; KF IX/13 Miscellaneous correspondence, England, 1926–1939; KF XV 29 Monica M. Gardner; KF XVI 29, *The Great Men and Women*. Monica Gardner.

The Polish Institute of Arts and Sciences of America, Collection No. 49, Krzyżanowski Family Papers, 49.67.

University of London, School of Slavonic and East European Studies Special Collection, Bernard Pares Archive, PAR 8/1/1; Monica M. Gardner Archive, GAN, 51/6.

### Źródła drukowane

*King's College, London University. King's College for Women and King's College Theological Department Callendar for 1922/1923*, London 1922.

*King's College, London University. King's College for Women and King's College Theological Department Callendar for 1924/1925*, London 1924.

Helsztyński S., *Kronika rodzinna. Autobiografia*, Warszawa 1986.

Hoffmanowa K., *Listy Elżbiety Rzeczyckiej oraz Nocleg w Kromolowie i Obiad czwartkowy*, oprac. I. Kotowa, Kraków 1927.

Skirmunt K., *Moje wspomnienia 1866–1945*, wstęp i oprac. E. Orlof, A. Pasternak, Rzeszów 1998.

### Literatura

Baumgart M., *Wielka Brytania a odrodzona Polska (1918–1939)*, Szczecin 1987.

Bela T. *Roman Dyboski (1883–1945)* [w:] *Uniwersytet Jagielloński. Złota Księga Wydziału Filologicznego*, red. J. Michalik, W. Walecki, Kraków 2000, s. 286–288.

Boswell A.B., *Poland and the Poles*, London 1919.

Ciechanowski J.M., *Wielka Brytania i Polska: od Wersalu do Jalty. Wybór artykułów, dokumentów i recenzji*, Pułtusk 2008.

Corbridge-Patkaniawska M., *Monica M. Gardner*, „The Slavonic Review” 1945, vol. XXIII, no. 62, s. 150–151.

Dybiec J., *Uniwersytet Jagielloński 1918–1937*, Kraków 2000.

Dyboski R., *Angielska książka o Sienkiewiczu*, „Przegląd Współczesny” 1926, nr 55.

Dyboski R., *Anglia po wojnie. Wrażenia i refleksje*, Kraków 1924.

Dyboski R., *Nowe książki angielskie o Polsce*, „Kultura” 1937, nr 38, s. 12.



- Galton D., *Sir Bernard Pares and Slavonic Studies in London University, 1919–39*, „The Slavonic and East European Review” 1968, vol. 46, no. 47, s. 481–491.
- Great Men and Women of Poland*, ed. S.P. Mizwa, New York 1941.
- Hazlitt H.S., *Spirit of the Age*, New York 1924.
- Hazlitt H.S., *The Way to Will-Power*, New York 1922.
- Helsztyński S., *Wstęp* [w:] R. Dyboski, *Wielcy pisarze amerykańscy*, Warszawa 1958.
- Krajewska Z., *Roman Dyboski (1883–1945)*, Katowice 1968.
- Krzyżanowski J., *Literatura polska. Przewodnik encyklopedyczny*, t. 1, Warszawa 1985.
- Krzyżanowski J., *Roman Dyboski i jego dzieło*, wstęp do: R. Dyboski, *Sto lat literatury angielskiej*, Warszawa 1957.
- Laskowska M., Tarnawski W., *Dyboski Roman* [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, Kraków 1946, s. 33–35.
- Mason V., *The Land of the Rainbow. Poland and Her People*, London 1934.
- McLaren M., *A Wayfarer in Poland*, London 1934.
- Morfill W.R., *Poland. With an Historical Sketch on Poland, 1863–1923*, wyd. 2, London 1924.
- Nowak-Kiełbikowa M., *Konstanty Skirmunt polityk i dyplomata*, Warszawa 1998.
- Nowak-Kiełbikowa M., *Polska–Wielka Brytania w dobie zabiegów o zbiorowe bezpieczeństwo w Europie 1923–1937*, Warszawa 1989.
- Nowak-Kiełbikowa M., *Polska–Wielka Brytania w latach 1918–1923. Kształtowanie się stosunków politycznych*, Warszawa 1975.
- Nurek M., *Polska w polityce Wielkiej Brytanii w latach 1936–1941*, Warszawa 1983.
- Petrażycka-Tomicka J., *Kobieta w piśmiennictwie polskim (po rok 1863)*, Kraków 1927.
- Piszczkowski T., *Anglia a Polska 1914–1939 w świetle dokumentów brytyjskich*, Londyn 1975.
- Pogonowska E., *Wyrzucić Rosję – Romana Dyboskiego Siedem lat w Rosji i na Syberii (1915–1921). Przygody i wrażenia* [w:] *Komunikowanie i komunikacja w dwudziestoleciu międzywojennym*, red. K. Stępnik, M. Rajewski, Lublin 2010, s. 271–283.
- Pogonowska E., Piechota M., *Oczami Europejczyka – Romana Dyboskiego wizja Rosji i Stanów Zjednoczonych* [w:] *Czytanie Dwudziestolecia*, t. 2, red. E. Hurnikowa, E. Wróbel, Częstochowa 2009, s. 159–174.
- Powell M.-J., *The Battleground of High Politics. A Comparative Study of British and French Policies towards Poland and the Baltic States 1917–1939*, Sussex 2003.
- Prażmowska A., *Britain and Poland, 1939–1943. The Betrayed Ally*, Cambridge 1995.
- Professor Roman Dyboski: Founder of English studies in Poland. Proceedings of the Commemorative Conference for Roman Dyboski (1883–1945)*, Kraków, 1–2 June 1995, red. T. Bela, E. Mańczak-Wohlfeld, Kraków 1997.
- Roberts I.W., *History of the School of Slavonic and East European Studies 1915–1990*, London 1981.
- Seton-Watson R.W., *The Origins of the School of Slavonic Studies*, „The Slavonic and East European Review” 1939, vol. 17, no. 50, s. 361–371.
- Smith B.G., *The Gender of History. Men, Women and Historical Practice*, Cambridge, MA–London 1998.
- Smith G.S., *D.S. Mirsky. A Russian-English Life, 1890–1939*, Oxford 2000.
- Stone G., Starnawski J., Gardner Monica [w:] *Słownik badaczy literatury polskiej*, red. J. Starnawski, t. 1, Łódź 1994, s. 100–102.

*The School of Slavonic and East European Studies: The First Fifty Years*, „The Slavonic and East European Review” 1966, vol. 44, no. 102, s. 1–30.

Tomkowiak K., *Stosunki Polski z Wielką Brytanią na forum Sejmu i Senatu 1919–1927*, Toruń 2003.

Żochowski S., *Brytyjska polityka wobec Polski 1916–1948*, Brisbane–Londyn 1979.

## Prasa

„Czas” R. 73: 1922, nr 199 z 3 IX, s. 2; R. 74: 1923, nr 73 z 31 III, s. 2.

„The Chicago News” 1929, nr 5, s. 1.

„The Tablet” 1924 z 10 V, s. 6; 1933 z 12 VII, s. 12.

